VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 74)
z dnia 26 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 74)

26 września 2013 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Borysa Budki (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa;

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy – Kodeks wykroczeń.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego Biura Analiz Sejmowych, **Ilona Szczepańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych, **Katarzyna Abramowicz, Robert Durlik, Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Andrzej Sakowicz** – ekspert z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich. Czy do przedstawionego porządku dziennego są jakieś uwagi? Nie słyszę. Informuję, że pan poseł Michał Kabaciński, który miał przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprosił o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego. Proponuję, aby przychylić się do prośby pana posła. Czy usłyszę sprzeciw wobec tego wniosku? Sprzeciwu nie słyszę. A więc porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia ulega zmianie – wykreślamy punkt drugi. Ponieważ nie usłyszałem innych uwag, stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego: zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Jest z nami przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Mirosław Maliszewski.

Bardzo proszę, panie pośle, w swoim wystąpieniu przede wszystkim ustosunkować się do uwag zgłoszonych wobec omawianego projektu ustawy przez Biuro Analiz Sejmowych, bo w takim kontekście pracuje Komisja Ustawodawcza i ocenia państwa projekt. Proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mamy dwie opinie – jedną opinię Biura Analiz Sejmowych i drugą opinię przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych – które kwestionują przede wszystkim zgodność albo raczej niezgodność projektowanych rozwiązań z art. 24 aktu dotyczącego przystąpienia do Unii Europejskiej. Broniąc tego projektu, chcę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że zgodnie z ust. 42 akapit pierwszy załącznika 12 do aktu przystąpienia: „Nie naruszając zobowiązań wynikających z Traktatu stanowiących podstawy Unii Europejskiej, Polska może utrzymać w mocy przez okres 12 lat od dnia przystąpienia zasady przewidziane w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców ze zmianami w odniesieniu do nabywania nieruchomości rolnych i leśnych. W żadnym przypadku obywatele państw członkowskich lub osoby prawne utworzone zgodnie z przepisami innego pań-

stwa członkowskiego nie mogą być traktowane w sposób mniej korzystny w zakresie nabywania nieruchomości rolnych i leśnych niż w dniu podpisania traktatu o przystąpieniu". W związku z tym, uważam, że projekt, który mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Komisji, spełnia oczekiwania tego przepisu, albowiem ta regulacja umożliwia sformułowanie przepisów, które w tym projekcie się znajdują.

Z kolei akapit czwarty przywołanego załącznika mówi, że w okresie przejściowym Polska stosuje procedurę zezwoleń ustanowioną przez prawo, która zapewni, że wydawanie zezwoleń na nabywanie nieruchomości w Polsce jest oparte na przejrzystych, obiektywnych, trwałych i publicznych kryteriach. Kryteria te są stosowane w sposób niedyskryminujący i nieróżnicujący obywateli państw członkowskich zamieszkałych w Polsce.

Chcę też powiedzieć, że zgodnie z art. 345 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej traktaty nie przesądzają w niczym zasad prawa własności w państwach członkowskich. W doktrynie prawniczej podkreśla się, że regulacja stosunków własnościowych oraz reguł obrotu nieruchomościami rolnymi, bo tego dotyczy omawiany projekt, należy do kompetencji organów krajowych i powinna być przedmiotem ustawodawstwa wewnętrznego uwzględniającego krajową politykę rolną.

Z tych powodów, panie przewodniczący, uważam, że treści, które zostały zawarte w projekcie ustawy dotyczące ograniczeń w nabywaniu nieruchomości z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa nie są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Dziękuje panu posłowi. Proszę o stanowisko Biura Analiz Sejmowych.

Naczelnik Wydziału Prawa Europejskiego i Międzynarodowego BAS Ziemowit Cieślik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przywołany przez pana posła artykuł stanowi podstawę oceny projektu, jaką przeprowadziliśmy w naszym Biurze. My uważamy zgodnie z poglądami powszechnie reprezentowanymi również w doktrynie i w orzecznictwie, że przepis art. 24 aktu o przystąpieniu doprecyzowany przez załącznik w pewnym sensie zamraża stan prawny dotyczący ograniczeń w nabywaniu nieruchomości w stosunku do tego stanu, który obowiązywał w momencie podpisania traktatu akcesyjnego przez Polskę w 2003 r. Wszelkie ograniczenia, które miałyby być dodane przez państwa członkowskie, a wykraczające ponad standard, mniej korzystne dla potencjalnych nabywców niż te, które obowiązywały wówczas, nie mogą być, naszym zdaniem, wprowadzane do polskiego systemu prawa.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny przepis pierwotnego prawa Unii Europejskiej, który przede wszystkim stanowił podstawę oceny projektu z naszej perspektywy. Projektowane postanowienia wchodzą, naszym zdaniem, w kolizję z art. 63 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jest to przepis, który ustanawia swobodę przepływu kapitału. Zgadzam się – wykładnia tego przepisu stanowiła już wielokrotnie przedmiot obrad Wysokiej Komisji – że ta zasada nie ma charakteru absolutnego, że istnieją dopuszczalne na gruncie traktatu możliwości wprowadzenia wyjątków. Jednak one muszą być uzasadnione również w sposób określony w traktacie, a więc muszą być uzasadnione interesem publicznym, jak również muszą być niedyskryminacyjne i proporcjonalne.

Rozwiązania proponowane w projekcie poselskim, naszym zdaniem, nie wypełniają wymogu proporcjonalności. Sąd ten opieramy na analizie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w szeregu spraw zebranych w takiej bardzo wykrystalizowanej linii orzeczniczej, które markują takie orzeczenia jak Ospelt czy Festersen, kwalifikował niektóre postanowienia aktów krajowych (austriackiego, duńskiego) jako niezgodne z tą zasadą. W naszym przekonaniu rozwiązania proponowane przez posłów reprezentowanych przez pana posła Mieczysława Maliszewskiego nie są zgodne z wymogami określonymi w art. 63 Traktatu.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Czy są pytania lub uwagi? Przypominam, że Marszałek Sejmu w związku z uwagami Biura Analiz Sejmowych co do niezgodności projektu z prawem Unii Europejskiej poprosiła naszą Komisję o opinię.

Ponieważ w tej chwili nie mamy kworum do podjęcia tej decyzji – brakuje nam jednego posła – przejdziemy do realizacji punktu kolejnego, a decyzję Komisja podejmie w głosowaniu jak tylko uzupełnimy skład. Podejrzewam, że nasze kłopoty wynikają z faktu, że została zmieniona sala, w której odbywamy posiedzenie. Zapewne część posłów skierowała się do sali, w której zwykle odbywają się nasze posiedzenia. Chwileczkę to potrwa, ale sadzę, że posłowie się zaraz pojawią.

Jest z nami pan poseł Arkadiusz Mularczyk przedstawiciel wnioskodawców poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy – Kodeks wykroczeń. Marszałek Sejmu również skierowała ten projekt do naszej Komisji celem wyrażenia opinii. Tym razem Biuro Legislacyjne oraz Biuro Analiz Sejmowych zgłosiły wątpliwości co do zgodności projektu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę odnieść się do sformułowanych zarzutów.

Mamy już kworum, więc damy panu posłowi Mularczykowi chwilkę na zapoznanie się z opinią, a Komisja przegłosuje wcześniej omawiany projekt. Przypominam, że głosujemy wniosek o niedopuszczalności dalszego procedowania projektu ustawy w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu. Do podjęcia takiej negatywnej opinii wymagane jest 3/5 głosów, czyli większość kwalifikowana.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za niedopuszczalnością prawną poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa?

Stwierdzam, że Komisja uznała, iż Sejm może dalej nad projektem pracować przy braku głosów za, 7 przeciwnych i 7 wstrzymujących się.

Przechodzimy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Jest to projekt grupy posłów, a przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Proszę, panie pośle, pokrótce odnieść się do uwag Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych. Mam przed sobą opinię Biura Legislacyjnego. Podniesione zarzuty sprowadzają się do braku konsultacji oraz poinformowania o przedstawionych wariantach i opiniach, o których mowa w art. 34 ust. 3 regulaminu Sejmu. Zdaniem Biura Legislacyjnego projekt powinien być skierowany do określonych podmiotów celem zaopiniowania. Ponadto w uwagach podnosi się używanie pojęć nieostrych „mogących budzić trudności interpretacyjne”. Biuro powołuje się na opinię sporządzoną w poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy analogiczny projekt był wniesiony. Jest mowa o takich zwrotach jak „inne przedmioty mające charakter broni ofensywnej” lub „nabycie w inny sposób”. Z tego powodu zostało skierowane określone pytanie do Biura Analiz Sejmowych z prośbą o opinię i ta opinia została przedstawiona. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Przedmiotowy projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy – Kodeks wykroczeń jest wynikiem szeregu niezwykle brutalnych morderstw i przestępstw popełnionych w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w centrach dużych miast, gdzie pseudokibice sportowi czy inni przestępcy dokonali brutalnych morderstw przy użyciu noży, tasaków czy też innych niebezpiecznych narzędzi, które posiadali w miejscach publicznych. W Krakowie w biały dzień został zabity chłopak w centrum miasta przez napastnika, który posiadał nóż. W sposób bezsensowny i bezcelowy. W Łodzi nie tak dawno mieliśmy podobne zdarzenie.

Te zdarzenia skłoniły nas do złożenia po raz kolejny projektu nowelizacji ustawy, której celem byłoby wprowadzenie odpowiedzialności karnej za posiadanie niebezpiecznych narzędzi takich jak noże, siekiery, tasaki i inne przedmioty o charakterze broni ofensywnej z wyłączeniem noży o jednej krawędzi roboczej, długości ostrza nieprzekraczającej 8 cm.

W obowiązującej ustawie – Kodeks wykroczeń jest przepis, który mówi o odpowiedzialności wykroczeniowej za posiadanie niebezpiecznego narzędzia, noża czy tasaka, ale tylko i wyłącznie w sytuacji, jeśli zostanie dowiedzione, że posiadanie tego narzędzia jest w celu popełnienia przestępstwa, co sprawia, że nawet złapanie potencjalnego przestępcy w centrum miasta z nożem, tasakiem nie daje możliwości jego ukarania, jeśli sprawca nie zostanie złapany na gorącym uczynku.

Sprawa ta, w mojej ocenie, konieczna jest do uregulowania, ponieważ tylko w dwóch krajach w Europie nie ma odpowiedzialności karnej za posiadanie noża czy białej broni w miejscach publicznych. Tymi krajami są Bułgaria i Polska właśnie. We wszystkich innych krajach europejskich są regulacje – różne – które wprowadzają odpowiedzialność karną za posiadanie noży czy innych ostrych narzędzi w miejscach publicznych. One są różne, dlatego że bardzo trudno jest w sposób precyzyjny opisać, czym ma się charakteryzować biała broń czy jak ma wyglądać nóż. Dlatego w różnych krajach są przyjmowane bardzo różne definicje. One są inne w Niemczech, inne w Wielkiej Brytanii, a jeszcze inne w pozostałych krajach. Natomiast we wszystkich krajach jest odpowiedzialność karna za posiadanie noży i białej broni w miejscach publicznych. Obawiam się, że nie będzie można stworzyć takiej stuprocentowo jasnej definicji legalnej białej broni czy narzędzia o charakterze ofensywnym, którym można w miejscu publicznym wyrządzić komuś krzywdę. Nasze rozwiązanie jest oparte na regulacjach przyjętych w innych krajach. Tam również nie jest to do końca doprecyzowane czy zdefiniowane, ale funkcjonuje z całkiem niezłym skutkiem. Daje możliwość karania przestępców, którzy w miejscach publicznych posiadają w kieszeniach noże, tasaki i inne niebezpieczne narzędzia.

O ile w mojej ocenie nie ma żadnych merytorycznych przeszkód do wprowadzenia tego przepisu w życie, o tyle chcę zwrócić uwagę, że nie sposób zgodzić się z zastrzeżeniami, które podniosło BAS w opiniach. BAS zwróciło uwagę na niejasność sformułowań, które wiążą się z opisem broni ofensywnej lub przedmiotów mających charakter broni ofensywnej. W wielu sytuacjach jest tzw. uznanie sędziowskie wynikające z wykładni orzeczniczej czy doktryny. W wielu sytuacjach są klauzule generalne w kodeksach i sądy doprecyzowują pewne niejasne pojęcia. Sądzę, że pojęcia użyte w tym przepisie też mogą być dookreślone przez orzecznictwo i doktrynę, co wchodzi w zakres przedmiotów mających charakter broni o charakterze ofensywnym. Natomiast chcę powiedzieć jasno, że jeśli chodzi o inne narzędzia takie jak noże, tasaki, to są one dokładnie opisane. Na przykład mamy przepis mówiący o zakazie posiadania noży, siekier, tasaków i innych przedmiotów mających charakter broni ofensywnej, z wyjątkiem noży o jednej krawędzi roboczej długości ostrza nieprzekraczającej 8 cm, czyli wszystko, co jest mniejsze niż 8 cm nie podlega w tym przypadku pod tę ustawę.

Takie definicje są w wielu ustawodawstwach, gdzie granicę określa się na poziomie 8 – 8,5 cm, jeśli chodzi o noże. Oczywiście mogą być i inne narzędzia o charakterze broni ofensywnej, które mogą służyć do celów przestępczych, a których nie jesteśmy w stanie na chwile obecną opisać czy nawet sobie wyobrazić, że takimi narzędziami mogą być.

Projekt zawiera również wykluczenia czy kontratypy sytuacji, które powodują, że nie ma odpowiedzialności karnej za posiadanie w miejscach publicznych noży czy tych innych ostrych narzędzi. Są to takie sytuacje, kiedy na przykład ktoś zakupi dane narzędzie i transportuje je z miejsca zakupu do domu lub też gdy wykonywanie obowiązków zawodowych, sportowych czy rekreacyjnych wiąże się z posiadaniem noża czy innego ostrego narzędzia w miejscu publicznym. To oczywiste, że jeżeli mamy do czynienia z grupą rekonstrukcyjną czy ze ślusarzami, którzy mają w torbie nóż i inne ostre narzędzia, to oni nie podlegają odpowiedzialności karnej.

Reasumując, uważam, że konieczne jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej za posiadanie ostrych narzędzi i noży w miejscach publicznych. Zbyt wiele osób już zginęło w naszym kraju na skutek braku penalizacji tego typu przestępstw. Podkreślam, że we wszystkich krajach Unii Europejskiej, z wyjątkiem Polski i Bułgarii, są przepisy wprowadzające odpowiedzialność karną za posiadanie białej broni w miejscach publicznych.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Proszę o stanowisko Biura Analiz Sejmowych.

Ekspert BAS Andrzej Sakowicz:

Biuro wskazuje na kilka niebezpieczeństw z perspektywy projektu w zakresie naruszenia przepisów konstytucji. Po pierwsze to, co zostało już zasygnalizowane. Przepisy prawa karnego powinny w sposób precyzyjny i wyraźny wskazywać zakres imperium państwa, a z drugiej strony wskazywać granicę, od której rozpoczyna się swoboda jednostki w zakresie pewnej aktywności zawodowej, i nie tylko zawodowej. Przepisy, które

posługują się pojęciami nieostrymi rodzą pewne niebezpieczeństwo na etapie stosowania prawa i jednocześnie stwarzają niebezpieczeństwo pozaprawnego rozszerzenia odpowiedzialności karnej, co będzie stanowiło naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*, co jest trudne do zaakceptowania w państwie prawa. Tym samym Biuro wskazuje, że użycie w projekcie ustawy pojęcia broni ofensywnej, pojęcia przedmiotu, który ma charakter broni ofensywnej, rodzi niebezpieczeństwo bądź trudność w określeniu normy sankcjonowanej, a tym samym stanowi naruszenie zasady określoności, która jest wymagana przy przepisach prawa represyjnego. Nie jest bowiem wiadome, co sformułowanie „broń ofensywna" oznacza. To nie jest tak, że na każdym etapie sąd będzie mógł w sposób wyraźny to określić, bowiem za każdym razem jednostka będzie zdana na łaskę sądu po postawieniu zarzutów i przeprowadzeniu postępowania karnego. To jest pierwszy zarzut, który został sformułowany w stosunku do art. 50a projektowanej ustawy o broni

Po drugie, ten sam zarzut dotyczy celu prawidłowego wykonania uprawnień i obowiązków zawodowych, sportowych lub rekreacyjnych. A co w przypadku działalności kolekcjonerskiej? Wszak bowiem osoba, która nabędzie broń, nóż, będzie ponosiła odpowiedzialność i na pewno nie podpadnie pod owe wykluczenie z uwagi na owe uprawnienia i obowiązki zawodowe, sportowe, jak również rekreacyjne.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Można dopisać „w szczególności".

Ekspert BAS Andrzej Sakowicz:

To tym bardziej mamy do czynienia z katalogiem otwartym i pewną niepewnością wykluczenia czy kontratypu, który został tu zaproponowany.

To prawda, że polskie przepisy są liberalne w zakresie posiadania brani ofensywnej, cokolwiek byśmy pod tym pojęciem nie rozumieli, może broń białą, natomiast nie jest tak, że tylko Bułgaria, ale również i Czechy, Francja, Rumunia, Szwecja, Włochy mają podobne rozwiązania, co było przedmiotem odrębnej ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych. Niektóre inne państwa, na przykład Finlandia, wprowadzają krawędź ostrą 8 cm i dodają zwrot „użyte do wyrządzenia krzywdy innej osobie". Czyli starają się w jakiś sposób doprecyzować wprowadzoną definicję do przepisów administracyjnych.

Biuro wskazuje również na prawdopodobieństwo naruszenia zasady proporcjonalności z uwagi, po pierwsze, na zmianę projektowaną w art. 50b ustawy. Art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji wskazuje, że obecnie wykroczeniem jest noszenie broni, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, środka odurzającego lub substancji psychotropowych lub środka zastępczego. W projekcie zakłada się przekwalifikowanie owego wykroczenia w występek, po drugie zastąpienie zwrotu „nosi" zwrotem „posiada".

Pragnę zwrócić uwagę, że tu, w ocenie Biura, dochodzimy do pewnego absurdu. Bo oto policjant, który legalnie posiada broń w domu, na imprezie imieninowej po spożyciu alkoholu będzie ponosił za to odpowiedzialność, bowiem on posiada broń, a przecież nie o to chodziło autorom projektu. Posiadać będzie żołnierz, który znajdzie się w podobnej sytuacji. Czy założeniem projektu jest całkowita abstynencja osób posiadających legalnie broń? Jeżeli tak, to jest to rzeczywiście rozwiązanie trafne. Natomiast mamy tu do czynienia z poszerzeniem zakresu odpowiedzialności poprzez użycie czasownika „posiada" równocześnie z przekwalifikowaniem odpowiedzialności. Niewątpliwie trafnym rozwiązaniem byłoby może samo przekwalifikowanie wykroczenia w występek i pozostanie przy czasowniku „nosi".

Pragnę również zwrócić uwagę jeszcze na jedno. W tzw. pakiecie Euro 2012 ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie odpowiedzialności na gruncie ustawy o imprezach masowych – art. 59, który przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie osób, które noszą broń w trakcie owych imprez masowych. To jest nowy przepis, który został wprowadzony do ustawy o imprezach masowych. W tej nowelizacji znalazł się także art. 50a Kodeksu wykroczeń, który przewiduje odpowiedzialność za posiadanie noża, maczet, innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa. Niewątpliwie już wtedy były problemy związane z określeniem wykładni tego przepisu. Niemniej jednak wtedy ustawodawca zdecydował się dookreślić, że sam fakt posiadania nie jest wystarczający w tym

zakresie. Musi zostać wykazany zamiar użycia. Pamiętam, że wtedy na posiedzeniu komisji pan minister Adam Rapacki wskazywał, że to może być sytuacja, kiedy czterech kibiców w koszulkach zostaje zatrzymanych przed meczem, a w bagażniku posiadają maczety czy przedmioty, które wskazują wyraźnie, że udają się na tzw. ustawkę czy inne zdarzenie, które może być przed, w trakcie lub po meczu piłkarskim.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP) – spoza składu Komisji:

Nie przekonuje mnie wypowiedź pana mecenasa. Po pierwsze, bardzo demagogiczny jest ten przykład policjanta, który posiada w domu po spożyciu alkoholu nóż. Przecież nikt nie będzie kontrolował policjanta w jego domu. Natomiast policjant nie powinien posiadać broni po spożyciu alkoholu. Nie ma odpowiedzialności za posiadanie we własnym domu noża, bo to nie jest miejsce publiczne, chyba że czegoś nie zrozumiałem. Mówimy przecież o miejscu publicznym. Zakaz dotyczy miejsca publicznego, a nie posiadania noża we własnym domu.

Zgadzam się z tym, że można rozszerzyć zakres kontratypów, bo my wymieniliśmy obowiązki zawodowe, sportowe, rekreacyjne. Możemy dodać i inny zakres. Uważam, że jesteśmy w stanie wyczerpać zakres kontratypów. Ten przepis można doprecyzować.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Mam kilka zgłoszeń do dyskusji, ale po kolei. Pan profesor chce się odnieść do wypowiedzi pana posła Mularczyka?

Ekspert BAS Andrzej Sakowicz:

Odniosę się tylko do jednej uwagi. Projektowany art. 50b nie odnosi się do miejsca publicznego. Przepis ten stwierdza: „Kto posiada broń, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, środka odurzającego lub substancji psychotropowych albo środka zastępczego". Zatem ów policjant, także myśliwy, będzie ponosił odpowiedzialność za to, że znalazł się w stanie po użyciu alkoholu, posiadając legalnie broń w domu.

Obecnie jest to wykroczenie i dotyczy osób, które noszą broń po użyciu alkoholu.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Pięta. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Szanowni państwo, dostrzegam zagrożenie, jakie wynika z posiadania przez bandytów, chuliganów noży czy innych niebezpiecznych narzędzi, ale obawiam się, że ta propozycja idzie za daleko. Przecież finka harcerska jest dłuższa niż 8 cm. Co ze sprzedawcami noży kuchennych w ramach sprzedaży obwoźnej? Czy to nie uderzy w kolekcjonerów, rekonstruktorów historycznych? Czy ten przepis nie doprowadzi do nadużyć i szykanowania, choćby sprzedawców staroci? Przecież na każdym targu staroci jest zawsze grupa ludzi, którzy interesują się militariami. Trzeba byłoby to bardzo precyzyjnie opisać, aby te środowiska nie były bezpodstawnie szykanowane.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, problem jest, niestety, bardzo skomplikowany, chociaż trzeba jasno powiedzieć, że zarazem bardzo ważny. Rzeczywiście jest tak, że w Krakowie, poczynając od czerwca tego roku, było 170 przypadków, kiedy Policja zatrzymała ludzi, najczęściej młodych, którzy byli w posiadaniu maczet. W większości przypadków, mimo obowiązującego przepisu skutek dla tych osób był żaden, albowiem oni się tłumaczyli, że posiadają je dla samoobrony i nie mają zamiaru popełnić żadnego przestępstwa albo się tłumaczyli, że potrzebują ich do czynności ogrodniczych i dlatego wożą w samochodzie.

Niestety, jest tak, że w wielu przypadkach zarówno prokuratura, jak i sądy przychylały się do takich wyjaśnień. Skuteczność przepisu art. 50 ustawy była wobec nich żadna. W związku z powyższym jest to niewątpliwie problem, bo zapewne państwo słyszeli, że taką właśnie maczetą obcięto rękę człowiekowi na Borku Fałęckim w Krakowie w czerwcu tego roku i skutkiem tego zdarzenia była jego śmierć, więc coś w tej sprawie trzeba zrobić.

Problem jest niebywale trudny, żeby z drugiej strony nie wylać dziecka z kąpielą. Jestem przekonany, że to wymaga refleksji, że to wymaga głębszego zastanowienia się, jak te przepisy powinny być sformułowane, żeby ludzie, którzy pewnymi rzeczami zajmują się zawodowo mogli wykonywać swój zawód, żeby nie zostali pozbawieni możliwości wykonywania swojej pracy, bo na przykład obcinają żywopłot dużymi nożycami. W związku z tym chcę zapytać projektodawców, co to znaczy, ich zdaniem, „prawidłowego wykonywania uprawnień i obowiązków rekreacyjnych”? Czy to znaczy, że potencjalny przestępca będzie mógł się tłumaczyć tym, że właśnie te dwie maczety i siekiera są mu potrzebne w samochodzie, bo jedzie w góry na biwak z kolegami i w związku z powyższym wykonuje swoje uprawnienia rekreacyjne? To jest ten problem właśnie.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Problem posiadania tych narzędzi i używania ich w celach przestępczych jest oczywisty. Przed chwilą pan poseł mówił o takich przypadkach i bezradności Policji. Moim zdaniem, ten projekt idzie w tym kierunku, aby podjąć pracę w polskim Sejmie nad rozwiązaniem tego problemu. Jestem przekonany, że tak jak w innych ustawodawstwach sobie z tym poradzono, to i my sobie z tym poradzimy. Oczywiście, przedstawiony projekt ma pewne luki, ma pewne braki, jak każdy projekt, nie wyłączając projektów rządowych, ale nie wydaje mi się, żeby to były na tyle poważne zastrzeżenia, żebyśmy nie mogli dzisiaj powiedzieć, że ten projekt nie jest możliwy do dalszego procedowania. Uważam, że problem jest społecznie bardzo istotny, trzeba wyłączenia doprecyzować, bo uwagi Biura Legislacyjnego są oczywiste.

Konkludując, uważam, że powinniśmy ten projekt skierować do komisji i rozpocząć bardzo poważna pracę w komisjach. Odpychanie tego od siebie i szukanie projektu idealnego może przynieść taki skutek, że zginą kolejne osoby, bo my nie potrafimy stworzyć dobrego projektu. Lepiej jest pracować nad tym niedoskonałym projektem i go ulepszać i zrobić z tego jasne i zrozumiałe prawo, niż odesłać ten projekt i czekać aż ktoś kiedyś stworzy idealny projekt, a przy okazji ponosić skutki braku takiej regulacji.

Oczywiście, rożna jest wrażliwość, ale ja wolę pracować nad takim niedoskonałym projektem i go ulepszać, niż czekać aż ktoś kiedyś potencjalnie i hipotetycznie złoży projekt bez żadnych wad i zastrzeżeń.

Poseł Witold Pahl (PO):

Dziękuję szczególnie za wypowiedź pana posła Dery, dlatego że ta materia jest niezwykle ważna. Z całym szacunkiem odnoszę się do przedmiotu materii ustawowej przedłożonej przez klub Solidarna Polska. Rzeczywiście musimy się zastanowić nad granicami wolności i swobody określonej w konstytucji. Z jednej strony mówimy o prawie do własności, z drugiej strony mówimy o zasadzie domniemania niewinności. Ale wydaje mi się, że konkluzja, jeśli chodzi o dyskusję na ten temat, przede wszystkim powinna dotyczyć nie kształtowania literalnego prawa, ale stosowania prawa. Powtórzę, stosowania prawa. Z dużą satysfakcją przyjąłem inicjatywę Solidarnej Polski dotyczącą dzieciobójstwo, bo rzeczywiście jest to kwestia pochylenia się nad takimi bardzo wrażliwymi, aktualnymi problemami, które dotyczą sfery społecznej. Natomiast chciałbym państwu, mówię do przedstawicieli Solidarnej Polski, powiedzieć jedno. Obowiązujące instytucje prawa karnego te kwestie przewidują, czyli kwestię zamiaru. Taki obowiązek ciąży na oskarżycielu publicznym. On musi udowodnić, że ktoś, kto posiada tego rodzaju narzędzia ma zamiar popełnienia przestępstwa. Jestem sobie w stanie wyobrazić, panie pośle, i tu zwracam się do pana posła Arkadiusza Mularczyka, że pan wsiądzie do autobusu, aby udać się na swoją działkę, a przy sobie będzie miał pan sekator. Ten sekator będzie miał nożyce dłuższe niż 12 cm. Czy w tym momencie jest pan przestępcą? Nie, pan po prostu jedzie podciąć krzewy, które rosną na pańskiej działce.

A więc jeżeli rozmawiamy o zasadach prawa, jeżeli mówimy o ukształtowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli mówimy o granicy między przygotowaniem, usiłowaniem i zamiarem – to są trzy instytucje, które z prawa karnego wynikają – to one powinny podlegać w trybie art. 178 Konstytucji bardzo dogłębnej analizie przez sąd. Możemy doprowadzić do sytuacji, że strach będzie nożyczki większe niż 12 cm do swojego samochodu zabrać, a one miałyby służyć tylko do przystrzyżenia owiec.

Pani prof. Piotrowicz, którą bardzo cenię, stwierdziła przed chwilą, w którym momencie będziemy mieli do czynienia z państwem policyjnym? A pamiętajmy o tym, że przed nowelizacją Kodeksu karnego każdorazowe posiadanie narzędzia, które miało więcej niż określone wymiary w Kodeksie karnym, było traktowane jako zamach na ustrój państwa. Jestem za dyskusją na ten temat, i tu zwracam się do prezydium komisji, bo mamy do czynienia z kibolami, mamy do czynienia z ekstremą, mamy do czynienia z ludźmi, którzy rzeczywiście nie tylko naruszają praworządność w naszym państwie, ale również wizerunek naszego państwa. Ale zastanówmy się, jak dookreślić jeden element – zamiar.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Prezydium zrozumiało ten głos jako głos za dalszym procedowaniem i doprecyzowaniem w toku prac parlamentarnych. Zgłosiła się jeszcze pani poseł Beata Kempa. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Beata Kempa (SP):

Cieszę się, że pan przewodniczący skonkludował ten głos, bo chcę zwrócić uwagę na fakt, że my w Komisji Ustawodawczej zajmujemy się czymś innym, chociaż dotykamy również meritum sprawy, bo musimy dotknąć, bez tego się nie da, ale tak naprawdę dyskusja merytoryczna powinna odbyć się w resortowej komisji, do której Wysoki Sejm skieruje projekt. Wtedy pewne kwestie będzie można doprecyzować. My tu określamy, czy projekt jest dopuszczalny, czy nie jest dopuszczalny. W świetle tez, które dzisiaj padły, nie stoi żadna przesłanka, za tym, żeby projekt nie był dopuszczalny do dalszego procedowania.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednej kwestii. Idzie nowy projekt, niebawem stanie się ciałem, odnośnie do kontradyktoryjności sporu, więc wykazanie przed sądem przez pana posła Mularczyka, że jedzie na działkę nie będzie takie trudne i w jakim celu zamierza danego narzędzia użyć. To będzie zupełnie inna filozofia, jeśli idzie o proces karny w tym zakresie. Jeśli nie ma innych przeciwdowodów, to nie sądzę, abyśmy mówili o państwie policyjnym czy o tym, że to w jakiś sposób zostanie postawione na głowie. Aczkolwiek wszystko można doprecyzować. Głos pana profesora się w tej materii jak najbardziej liczy i przy dobrych legislatorach i jeszcze lepszych posłach wszystko da się zrobić. Ale jest to projekt ważny, bardzo ważny. To przestępcy mają się bać, a nie obywatele przestępców.

Przewodniczący poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej chętnych do dyskusji. Wobec tego przechodzimy do głosowania. Przypominam, że głosujemy opinię o niedopuszczalności projektu. Głosowanie przeciwko oznacza podjęcie prac we właściwej komisji.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za niedopuszczalnością poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy – Kodeks wykroczeń?

Stwierdzam, że Komisja uznała, iż projekt może być dalej procedowany przy braku głosów za, 16 przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.